

HISTORIA I TRADYCJA

<http://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/217734,Zabojstwo-przez-gwaltowne-uduszenie-cz-1.html>
2022-05-20, 01:59

ZABÓJSTWO PRZEZ GWAŁTOWNE UDUSZENIE CZ. 1

Data publikacji 12.05.2022

W kwietniu 1911 r. brałem udział jako pro-kurator w sprawie o zabójstwo perskiego poddanego Ibrahima Ałakper ogły (Ibrahima syna Ałakpera).

Zgodnie z wywodami aktu oskarżenia do odpowiedzialności karnej zostali pociągnięci mieszkańcy miasta Erywania Izmaif i Ali Izmaifowy na mocy następujących poszlak.

Wieczorem w dniu **listopada 1910 r. mieszkaniec miasta Erywania Alilizmaifów powiadomił urząd miejskiej policji, że w domu jego ojca, Izmaifa Izmaifowa, służący tego ostatniego Ibrahim Ałakper ogły odebrał sobie życie.

Do mieszkania Izmaifowych niezwłocznie został delegowany urzędnik policyjny w celu przeprowadzenia dochodzenia.

Zwłoki Ibrahima Ałakper ogły znajdowały się w stajni na ziemi. Na szyi zmarłego dawała się dostrzec bródza wisielcza, Ali i Izmaif Izmaifowy oświadczyli, że własnoręcznie zdjęli zwłoki z pętli.

Wobec otrzymanych przy dochodzeniu policyjnym wiadomości, że Ibrahim Ałakper ogły został zamordowany przez Izmaifowych, o zdarzeniu został powiadomiony rewirowy sędzia śledczy Duchanin, który tegoż wieczoru wszczął śledztwo.

Niezwłocznie po wszczęciu śledztwa zostały dokonane przez sędziego śledczego oględziny stajni w posiadłości Izmaifowych. Znajdowały się w niej schody murowane, które prowadziły do pomieszczenia, przeznaczonego do przechowywania siana. Nad schodami, równolegle do stopni schodów, znajdowała się belka stropowa na wysokości 2,5 metrów od znajdującego się pod nią piątego stopnia schodów. Wysokość każdego stopnia wynosiła 24 centymetrów, a szerokość—26 centymetrów. Do belki nad schodami był przymocowany powróż zapomocą dwóch przerzuconych przez belkę pętli na końcach powroza, przyczem środek powroza, w kształcie litery U, wisiał nad schodami. Odległość, pomiędzy przymocowanymi do belki końcami powroza wynosiła 35 centymetrów, długość zaś powroza, licząc od powierzchni belki i do powierzchni tejże — 4,4 metra.

Po dokonaniu oględzin tłumacz sędziego śledczego, na polecenie tegoż targnął powróż nadół. Jeden koniec powroza rozwiązał się i upadł na schody

Zbadani przez sędziego śledczego w charakterze świadków Aii i Izmaif Izmaifowy zeznali, co następuje.

Przed kilku dniami została skradziona Suknia żony Ali'ego Izmaifowa. Ponieważ obce osoby do domu wstępu nie miały, przeto należało przypuszczać, że kradzieży dokonał służący Ibrahim Ałakper ogły. Ten jednak nie przyznawał się do winy. Wobec tego Izmaifowy zawezwali duchownego mahometańskiego N. N., który namawiał Ibrahima Ałakper ogły, by przyznał się do winy. Jednak namowy te nie osiągnęły rezultatu, gdyż Ibrahim uparcie twierdził, że nic nie wie o kradzieży. Od tego dnia, jak zauważyli Izmaifowy, Ibrahim był smutny i przygnębiony. W dniu krytycznym przed wieczorem Izmaifowy zauważyli nieobecność służącego. Poszukując go w w podwórzu i w budynkach gospodarczych, Ali Izmaifow zajrzał do stajni. W mroku dostrzegł na schodach postać ludzką. Gdy na wołanie nie otrzymał odpowiedzi, zbliżył się i stwierdził, że nad schodami wisiały na powrozie zwłoki Ibrahima. Wisiały w ten sposób, że stopy nóg nie dotykały znajdujących się pod niemi stopni schodów. Ali zawołał ojca i z jego pomocą zdjęł zwłoki z pętli, przyczem węzła na szyi nie dostrzegł i nie rozwiązywał.

Co do powodów samobójstwa Ibrahima Izmaifowy wyrazili przypuszczenie, iż służący targnął się na życie pod wpływem wyrzutów sumienia, spowodowanych dokonaną przez niego kradzieżą.

Oględziny lekarskie zwłok ustaliły, że brózda na szyi denata przebiegała okrężnie ponad górnym brzegiem krtani w jednej płaszczyźnie, nie podnosząc się z żadnej strony ku górze. Wspomniana brózda posiadała poza tym dwa rozgałęzienia, biegnące od krtani nieco do góry i zanikające poniżej uszu. Przy oględzinach dostrzeżono również kilka drobnych obrażeń na twarzy i dłoniach denata.

Po dokonaniu sekcji zwłok lekarz sądowy orzekł, że śmierć została, wywołana przez uduszenie, spowodowane uciskiem, wywartym od zewnątrz zapomocą powroza, zadziergniętego na szyi ręką ludzką. Samobójstwo, zdaniem lekarza, było wykluczone ze względu na kształt bruzdy wisielczej.

Źródło: „Na Posterunku”, nr 5/1926, Gustaw Szymkiewicz, zdj. NAC

